

Sygn. akt III Ca 1121/14

POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Hupa-Dębska (spr.)

Sędziowie: SO Anna Hajda

SR del. Ewa Buczek - Fidyka

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2014 r. na rozprawie sprawy

z wniosku A. G., B. G., L. G. i D. G.

z udziałem Skarbu Państwa - Starosty Powiatowego w G. oraz Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej w W. i J. G. (1)

o zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 28 lutego 2014 r., sygn. akt I Ns 1394/10

postanawia:

1. **oddalić apelację;**

2. **zasądzić od wnioskodawców A. G. i B. G. na rzecz uczestnika postępowania Skarbu Państwa – Starostwa Powiatowego w G. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;**

3. **zasądzić od wnioskodawców L. G. i D. G. na rzecz uczestnika postępowania Skarbu Państwa – Starostwa Powiatowego w G. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Ewa Buczek-Fidyka SSO Magdalena Hupa-Dębska SSO Anna Hajda

Sygn. akt III Ca 1121/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 28 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił wnioski A. G., B. G., L. G. i D. G.

o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości:

- obejmującej działkę numer (...) w T., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), na rzecz wszystkich wnioskodawców;

- obejmującej część działki numer (...) w T., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) - oznaczonej w przedstawionym projekcie podziału numerem 1 - na rzecz wnioskodawców A. G. i B. G.,

- obejmującej część działki numer (...) w T., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) - oznaczonej w przedstawionym projekcie podziału numerem 2 - na rzecz wnioskodawców L. G. i D. G.;

w miejsce dotychczasowego właściciela - Skarbu Państwa (Starosty Powiatowego

w G. i Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej w W.).

Orzeczenie to zapadło przy ustaleniu, że właścicielem działki nr (...), położonej

w T., na mocy aktu własności ziemi z dnia 20 kwietnia 1976 r., była F. G. (1), matka wnioskodawców L. G. i A. G.. W 1998 r. nastąpił podział tej działki na działki o numerach (...). W dniu 17 lutego 2000 r. F. G. (1) przeniosła umową darowizny własność działki nr (...) na rzecz małżonków A. G. i B. G., zaś własność działki nr (...) – na rzecz małżonków L. G. i D. G.. Właścicielem działki nr (...) położonej w T., od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku byli małżonkowie F. G. (1) i J. G. (2). J. G. (2) zmarł w 1997 r., a spadek po nim nabyli żona F. G. (1) oraz synowie L. G. i A. G.. Od 2000 r. właścicielami działki nr (...) są L. G.

i B. G., na mocy umowy działu spadku i darowizny. F. G. (1) zmarła

w toku postępowania, w dniu 13 lipca 2012 r.

Naprzeciw działek o numerach (...) znajduje się niezabudowany teren, obejmujący działki o numerach (...), położone w T., stanowiący własność Skarbu Państwa – Starosty Powiatowego

w G.. Część działki nr (...) - naprzeciw posesji stanowiącej wówczas własność F. G. (1) i jej męża, od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku była wykorzystywana przez F. i J. G. (2) w ten sposób, że składowali na niej materiały budowlane, wypuszczali inwentarz, kosili trawę, wyrównywali i uporządkowali teren. W późniejszych latach teren był wykorzystywany także przez małżeństwa wnioskodawców – w odpowiednich częściach – w celach rekreacyjnych, wypoczynkowych. W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku F. G. (1) wybudowała na nim altankę, zaś jej synowie z żonami począwszy od 1990 r. zaczęli nasadzać drzewa na większości terenu. A. i B. G. są małżeństwem od 1985 r., a w latach 1987-1988 rozpoczęli na działce nr (...) budowę domu, który następnie zamieszkali i zajmują go nieprzerwanie do dziś. L. i D. G. od zawarcia związku małżeńskiego w 1986 r. zamieszkali

w domu wybudowanym przez F. i J. G. (2). Teren w części przylegającej do działek wnioskodawców jest zagospodarowany i zadbane.

Teren stanowiący działki o numerach (...) był wykorzystywany od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku przez F. G. (1) i jej męża jako dojazd do posesji.

W odczuciu mieszkańców, tereny objęte wnioskiem nie stanowią własności rodziny F. G. (1). Zdaniem jej brata – uczestnika postępowania J. G. (1), matka wnioskodawców podjęła się uporządkowania terenu naprzeciw swej posesji, gdyż był to ugor, a chciała upiększać teren wokół swojego obejścia. Uczestnik ten zauważył, że jako teren po starej cegielni, gdzie wydobywano kiedyś glinę, w ogólnym odczuciu był on uważany za bezpieczny, przy czym niektórzy twierdzili, że jest to własność urzędu wodnego, a inni że należy do właściciela cegielni. Uczestnik ten przypuszczał, że w latach siedemdziesiątych F. G. (1) wносиła jakąś opłatę za objęty wnioskiem teren do urzędu wodnego.

Następnie ustalił Sąd, że F. G. (1) w 1996 r. zwróciła się do Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej ((...)) w G., Inspektoratu Eksploatacji Wód

w K., z wnioskiem o wydzierżawienie części działek o numerach (...)

i 150. W odpowiedzi uzyskała informację, że Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej (...) w G. Inspektorat Eksploatacji Wód w K. nie może wyrazić zgody na wydzierżawienie części działek nr (...), gdyż są prowadzone prace zmierzające do przekazania zbędnych (...) w G. terenów do zasobów gruntów Skarbu Państwa. W tym czasie działki objęte wnioskiem formalnie stanowiły własność Skarbu Państwa – w zarządzie (...) w G., jednakże (...) nie korzystało z nich

i nie były mu potrzebne i dopiero pismo F. G. (1) spowodowało, że zostały przekazane Staroście (...), jako statio fisci Skarbu Państwa. W 1998 r. doszło do podziału działek o nr (...), położonych w T. przy ul. (...), w wyniku którego powstały trzy działki o numerach: (...), (...), (...). Obszar działki nr (...), jaki został zagospodarowany przez wnioskodawców, obrazuje opinia biegłego sądowego geodety A. F..

Powyższe ustalenia poczynił Sąd w oparciu o wskazane dokumenty, zeznania świadków oraz uczestnika postępowania J. G. (1), które uznał za wiarygodne. Zeznania wnioskodawców przyjął za podstawę ustaleń jedynie w takim zakresie, w jakim nie pozostają w sprzeczności z dowodami z zeznań świadków i dokumentów. Wskazał na sprzeczność zeznań wnioskodawców z twierdzeniami zawartymi we wniosku, z których wynika, że wnioskodawcy użytkują tereny objęte wnioskiem od 2000 r., zaś wcześniej grunt mieli użytkować ich rodzice (F. i J. G. (2)), natomiast zeznając twierdzili, że już dużo wcześniej, po rozpoczęciu budowy domu (A. G. i B. G.), lub po zamieszkaniu w domu (L. G. i D. G.), zaczęli korzystać z sąsiedniej nieruchomości tak, jakby była ich własnością.

W tych okolicznościach doszedł Sąd Rejonowy do przekonania, że nie wystąpiły przesłanki zasiedzenia nieruchomości przez wnioskodawców, oceniając wniosek przez pryzmat art. 172 i następane k.c. oraz art. 336 k.c. Miał przy tym na uwadze, że nieruchomości objęte wnioskiem stanowiły i stanowią nieruchomość państwową, zatem zastosowanie znajdował art. 177 k.c., obowiązujący od dnia 1 stycznia 1965 r. do dnia 30 września 1990 r., wykluczający zasiedzenie nieruchomości państwowych, a uchylony nowelą do kodeksu cywilnego z dnia 28 lipca 1990 r. Wskazał na przepis art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r.

o zmianie ustawy - Kodeks cywilny stanowiący, że jeżeli przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy istniał stan, który według przepisów dotychczasowych wyłączał zasiedzenie nieruchomości, a według przepisów obowiązujących po wejściu w życie tej ustawy prowadzi do zasiedzenia, zasiedzenie biegnie od dnia wejścia jej w życie; jednakże termin ten ulega skróceniu o czas, w którym powyższy stan istniał przed wejściem w życie ustawy, lecz nie więcej niż o połowę. Termin zasiedzenia działek nr (...) mógł zatem rozpocząć bieg najwcześniej z dniem 01.10.1990 r.

Uznał Sąd, że wnioskodawcy nie wykazali samoistności posiadania objętych wnioskiem części nieruchomości przez wymagany prawem okres, który w przedmiotowej sprawie wynosi trzydzieści lat. Wskazał, że źródłem nabycia posiadania było samowolne objęcie w posiadanie cudzej nieruchomości, odbywające się w złej wierze. W oparciu

o zeznania świadków przyjął, że F. G. (1) i jej mąż nie wyrażali swą postawą, aby traktowali zajęte grunty jak swą własność, nie byli postrzegani jako właściciele, co przeczy samoistności ich posiadania, które polega na faktycznym wykonywaniu wszelkich uprawnień, które składają się na treść prawa własności. Zgodnie z art. 336 k.c. posiadaczem samoistnym rzeczy jest bowiem ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel, czyli włada nieruchomością samodzielnie we własnym imieniu i z reguły we własnym interesie, a na zewnątrz - przez otoczenie - postrzegany jest jak właściciel. Takich przymiotów F. i J. G. (2) przypisać natomiast w oparciu o zgromadzony materiał nie można. Istotne znaczenie dla oceny charakteru posiadania poprzedników wnioskodawców przypisał Sąd treści dokumentu – odpowiedzi na wniosek F. G. (1), kierowany do Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej (...) w G. Inspektorat Eksploatacji Wód w K..

Z treści odpowiedzi i zeznań świadka J. L. (ówczesnego kierownika Inspektoratu Eksploatacji Wód w K.) wynika, że F. G. (1) (wówczas właścicielka nieruchomości stanowiącej obecnie własność wnioskodawców) zwróciła się

z wnioskiem o dzierżawę gruntów graniczących z jej nieruchomością (wówczas działek o nr (...)). Takie zachowanie F. G. (1), będącej wówczas posiadaczem terenów objętych wnioskiem, doprowadziło Sąd do przekonania, że nie

traktowała ona tych terenów „jak swojej własności”, a wniosek stanowił próbę usankcjonowania stanu faktycznego, który polegał na korzystaniu z cudzego gruntu, lecz nie jak właściciel, a jak ten, któremu przysługuje inne niż własność uprawnienie do władania rzeczą (posiadacz zależny- art. 336 k.c.). Potwierdzają to zeznania uczestnika postępowania J. G. (1), twierdzącego że

w przeszłości F. G. (1) płaciła właścicielowi jakieś należności za korzystanie

z nieruchomości będącej przedmiotem postępowania.

Dalej stwierdził Sąd, że wnioskodawcy nie zdołali wykazać ewentualnego przekształcenia posiadania zależnego w samoistne, jak również momentu, w którym miało to nastąpić, przy czym to wnioskodawców obarczył ciężar wykazania, z jaką datą nastąpiło przekształcenie posiadania zależnego nieruchomości, które kontynuują w miejsce poprzednich posiadaczy (F. i J. G. (2)), w posiadanie samoistne.

Zeznali, że co najmniej od początku lat 90 – tych traktowali nieruchomości opisane wnioskiem jak swoją własność, jednakże z uwagi na sprzeczność tych zeznań z twierdzeniami wniosku i pozostałym materiałem dowodowym w tym zakresie, uznał Sąd zeznania wnioskodawców w tej części za niewiarygodne. Za bezsprzecznie uznał, że w 1996 r. posiadaczem nieruchomości była F. G. (1), która celem usankcjonowania sprawowanego władztwa nad nieruchomościami, zwróciła się z wnioskiem o dzierżawę terenu. Ewentualne przekształcenie posiadania w samoistne mogło nastąpić później, jednak zdaniem Sądu nie doszło do zmanifestowania takiego przekształcenia. Nawet przy przyjęciu, że z datą nabycia własności nieruchomości przez wnioskodawców (umowami działu spadku

i darowizn w 2000 r.) doszło do objęcia przez nowych właścicieli gruntów sąsiednich „jak właściciele”, to od tego czasu nie upłynął wymagany przepisami okres zasiedzenia, wynoszący 30 lat, z uwagi na brak podstaw do przyjęcia dobrej wiary.

Odnosnie działki nr (...) objętej wnioskiem, stanowiącej niewielki fragment terenu wykorzystywanego jako dojazd do posesji wnioskodawców, nie znalazł Sąd podstaw do stwierdzenia zasiedzenia własności tej nieruchomości także i z tego względu, że posiadanie tej nieruchomości stanowiło jedynie posiadanie odpowiadające treści służebności gruntowej (art. 352 k.c.), skoro według twierdzeń i zeznań wnioskodawców była ona wykorzystywana jako droga dojazdowa. Takie posiadanie nie może natomiast prowadzić do zasiedzenia prawa własności nieruchomości.

Orzeczenie o kosztach oparł na podstawie art. 520 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wywiedli wnioskodawcy, zaskarżając je

w części oddalającej wnioski i zarzucając mu sprzeczność istotnych ustaleń ze zgromadzonym materiałem dowodowym oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku

z art. 13 § 2 k.p.c., polegające na: sprzecznej z zasadami logiki doświadczenia życiowego ocenie dowodów z zeznań świadków W. S., A. S. i E. R. oraz uczestnika postępowania J. G. (1) doprowadzającej do nieprawidłowego wniosku

o braku samoistności posiadania rodziny G.; newszechstronnej ocenie zeznań wnioskodawców i niewłaściwemu przypisaniu im wady sprzeczności; pominięciu dowodów

z postanowienia z dnia 10 kwietnia 1998 r. o stwierdzeniu nabycia spadku po J. G. (2) (które ma wskazywać na objęcie posiadania po zmarłym ojcu już w 1997 r.), z aktów notarialnych z 17 lutego 2000 r. i z 22 maja 2000 r. na podstawie których doszło do działu spadku i darowizn nieruchomości na rzecz wnioskodawców (które mają potwierdzać przejęcie samoistnego posiadania od poprzedników wnioskodawców – ich rodziców); przyjęciu, że pismo z dnia 6 sierpnia 1996 r. potwierdza zależność posiadania F. G. (1), podczas gdy brak jest dowodu na wystąpienie przez nią z wnioskiem

o wdzierżawienie gruntu, a zeznania świadka J. L. z uwagi na ich chwiejność, upływ czasu i wiek świadka winny być uznane za niewiarygodne. Zarzucili też naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. polegające

na braku uzasadnienia prawnego odnośnie niewykazania przez wnioskodawców upływu trzydziestoletniego terminu zasiedzenia, jego daty oraz możliwości zastosowania art. 176 k.c. i art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. zmieniającej ustawę Kodeks cywilny. Nadto zarzucili naruszenie: art. 172 § 1 i 2 k.c. w związku z 176 k.c. i art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny przez ich niezastosowanie mimo iż wnioskodawcy wykazali, że posiadali objęte wnioskiem nieruchomości nieprzerwanie od 30 lat jako posiadacze samoistni w złej wierze, przy przeniesieniu posiadania od poprzedników; art. 336 k.c. w związku z art. 172 k.c. przez pominięcie przy analizie konstrukcji posiadania samoistnego kryterium chęci posiadania jak właściciel; art. 339 i art. 341 k.c. przez brak przełamania domniemania, że posiadanie wnioskodawców jest posiadaniem samoistnym i dotyczy również posiadania ich poprzedników. W oparciu o te zarzuty, wnioskodawcy domagali się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenia na ich rzecz od Skarbu Państwa – Starosty (...) kosztów postępowania odwoławczego. Wnieśli też o dopuszczenie dowodu z fotografii na okoliczność zagospodarowania objętych wnioskiem nieruchomości podnosząc, że brak inicjatywy dowodowej przed Sądem pierwszej instancji wynikał z braku odpowiedniej wiedzy prawniczej.

Uczestnik postępowania Skarb Państwa – Starosta (...) wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od wnioskodawców na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego. Wywodził, że apelacja jest bezzasadna, a Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej oceny zarówno co do stanu faktycznego, jak i zastosowanego prawa.

Uczestnik postępowania J. G. (1) nie odniósł się do apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie mogła odnieść skutku, gdyż Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się wskazanych w niej naruszeń prawa procesowego i materialnego.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują oparcie

w zgromadzonym materiale dowodowym, toteż Sąd Odwoławczy przyjął je za własne. Zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie art. 233 kpc, apelujący nie zdołali przedstawić argumentów, które pozwoliłyby uznać ten zarzut za uzasadniony. Podkreślenia wymaga, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, ewentualnie wymogom prawa procesowego regulującym postępowanie dowodowe. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ta, której sąd dokonał. Podnosząc zarzut błędów w poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleniach faktycznych, nie wskazali

w istocie wnioskodawcy, na czym polegać miało uchybienie Sądu Rejonowego przy dokonaniu oceny materiału dowodowego. Przedstawili jedynie własną, odmienną ocenę prowadzącą do innej interpretacji faktów, nie przeprowadzili jednak wywodu podważającego logikę dokonania tej oceny przez Sąd Rejonowy.

Zaznaczyć wypada, że świadkowie potwierdzili jedynie sam fakt posiadania gruntu objętego wnioskiem przez rodzinę G., nie potrafili jednak określić jego charakteru, przy czym świadek R. była przekonana o niewłaścicielskim charakterze tego posiadania, podobnie jak uczestnik J. G. (1). A. S. wprawdzie odniósł wrażenie, że nieruchomość należy do rodziny G., jednak wskazał, że zamieszkał w T.

w 1995 r., zatem jego spostrzeżenia nie mogą dotyczyć okresu wcześniejszego. W istocie wnioskodawcy nie przedstawili żadnego dowodu na okoliczność charakteru posiadania nieruchomości objętych wnioskiem przez ich rodziców (teściów). Podali, że nie rozmawiali

z rodzicami na ten temat, nie wskazali żadnego wydarzenia, które miałyby manifestować objęcie gruntów w posiadanie o charakterze samoistnym. Z kolei zeznania J. G. (1)

i J. L. w powiązaniu z treścią pisma z dnia 6 sierpnia 1996 r. (k. 235), obalają domniemanie samoistności posiadania poprzedników wnioskodawców, co czyni nieuzasadnionymi zarzuty naruszenia art. 339 k.c., art. 336 k.c., art. 341 k.c., art. 176 k.c.

i art. 172 k.c. Próby kwestionowania w apelacji wiarygodności zeznań świadka L. oraz przypuszczenie o „wymyśleniu” w ostatnio wspomnianym piśmie kwestii odpowiedzi na rzekomo nieistniejący wniosek F. G. (2) o wydzierżawienie gruntu, należy uznać za nieudolne. W toku postępowania wskazano, że wniosek ten prawdopodobnie został utracony w wyniku powodzi, jaka dotknęła w 1997 r. K., co jest faktem powszechnie znanym. Przypisywanie ówczesnemu urzędnikowi odpowiadania na nieistniejące wnioski musiałyby być poparte czymś więcej niż przypuszczenie strony, aby było skuteczne. Skoro zatem właściwie przyjął Sąd pierwszej instancji, iż posiadania poprzedników wnioskodawców nie można uznać za samoistne, nie mogą wnioskodawcy doliczyć do okresu swego posiadania czasu posiadania poprzedników prawnych (art. 176 k.c.). Z kolei wnioskodawcy nie wykazali, że sami posiadają nieruchomość samoistnie przez okres 30 lat, niezbędny dla jej zasiedzenia, przy niekwestionowanej złej wierze posiadaczy. Zgodzić się wypada z Sądem pierwszej instancji, gdy ten wskazuje na brak konsekwencji

w twierdzeniach wnioskodawców co do okresu posiadania nieruchomości bezpośrednio dla siebie. Podają wnioskodawcy różne daty, od roku 2000 jak we wniosku, do wskazanego w apelacji roku 1990. Nawet gdyby przyjąć tę ostatnią datę, zasiedzenie mogłoby nastąpić najwcześniej w roku 2020, która to data jeszcze nie nastąpiła. Wypada jednak podkreślić, że sami wnioskodawcy A. G. i L. G. twierdzili, że do czasu podziału nieruchomości dokonanego końcem lat 90 – tych ubiegłego wieku uważali, że objęte wnioskiem grunty stanowią własność rodziców, gdyż tylko oni ich używali. Nie mogli zatem wówczas wnioskodawcy siebie uważać za posiadaczy samoistnych, posiadających jak właściciele, skoro uznawali władztwo innych osób – w tym przypadku rodziców.

Wbrew zarzutom apelacji, nie pominął Sąd pierwszej instancji dokumentów w postaci postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku z 1998 r. oraz umów darowizn i o dział spadku z 2000 r., poczynił bowiem ustalenia odpowiadające ich treści. Natomiast wnioskodawcy

w sposób nieuprawniony nadają im inne znaczenie, niż wynika z ich charakteru prawnego. Dokumenty te dowodzą bowiem nabycia własności, a nie objęcia w posiadanie, które mogą jedynie uprawdopodobniać. Niezależnie od powyższego, ich daty nie zmieniają wniosku, iż nie upłynął okres 30 lat posiadania przez wnioskodawców.

Wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji podlegały oddaleniu na podstawie art. 381 k.p.c., jako że nie miały cech nowości.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, właściwie też Sąd pierwszej instancji zastosował przytoczone przepisy prawa materialnego. Wbrew zarzutowi apelacji, miał też na uwadze treść art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, jednak nawet jego zastosowanie nie pozwalało na przyjęcie, iż upłynął okres pozwalający na nabycie przez wnioskodawców własności nieruchomości przez zasiedzenie, skoro nie posiadają jej oni przez lat 30 (art. 172 § 1 i 2 k.c.), a nie mogą też skorzystać z dobrodziejstwa art. 176 § 1 k.c.

i doliczyć do okresu posiadania okresu, w którym nieruchomość pozostawała we władaniu ich rodziców (teściów), skoro władanie to nie miało charakteru posiadania samoistnego.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. należy uznać za chybiony, gdyż uzasadnienie zaskarżonego postanowienia zawiera wszystkie niezbędne motywy rozstrzygnięcia, odnosząc się do odpowiednich norm prawa i badając zaistnienie określonych w nich przesłanek.

Na koniec wypada wskazać, że działając w granicach wniosku Sąd nie był władny go zmodyfikować w ten sposób, by w miejsce żądania stwierdzenia zasiedzenia własności nieruchomości rozpoznać niezgłoszone żądanie stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej.

Mając powyższe na uwadze oddalono bezzasadną apelację wnioskodawców, stosownie do art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Ponieważ wnioskodawcy przegrali postępowanie apelacyjne, a ich interesy były sprzeczne z interesami uczestnika postępowania, na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. oraz

§ 7 pkt 1, § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, zasądzono od wnioskodawców A. G. i B. G. oraz od wnioskodawców L. G. i D. G. na rzecz uczestnika postępowania Skarbu Państwa – Starosty Powiatowego w G. kwoty po 600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Ewa Buczek-Fidyka SSO Magdalena Hupa-Dębska SSO Anna Hajda